



Organ Śląskiego Związku Samoobrony Społecznej „Do Czynu”.

Wydawca. Śląski Związek Samoobrony Społecznej „Do Czynu”.

Pod redakcją Alojzego Macha.

Redaktor przyjmuje w środy, piątki i soboty od godziny 3 do 6 popołudniu. — Rękopisów nie zwraca się.  
Przedruki artykułów w dozwolone z podaniem źródła

Dwutygodnik

Pismo do nabycia we wszystkich kioskach, księgarniach polskich, oraz kioskach Towarz. Księgarni Kolejowych „Ruch” na całym Górnym Śląsku.

Adres Redakcji i Administracji: Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 58, telefon 13-30. — Prenumerata miesięczna gr. 40, kwartalna zł. 1.20, roczna zł. 4.80  
Konto P. K. O. Nr. 305 910 Administracja czynna codziennie oprócz niedzieli i świąt od 10 do 13 i od 15 do 19. Konto P. K. O. Nr. 305 910

# Najeźdźcy żydowscy w zawodzie lekarskim na Śląsku! Akademicy! W nasze szeregi!

W Nr. 10 „Do Czynu” notowaliśmy, że w grudniu r. u. na wydziale prawnym uniwersytetu we Lwowie doktoryzowało się 32 żydów i tylko 18 chrześcijan. W tym samym miesiącu na medycynie otrzymali doktoraty sami tylko żydzi w liczbie 21. Na terenie Małopolski żydostwo opanowało zupełnie nie tylko handel, rzemiosło, posiadłości miejskie i około 45% ziemi pańskiej i chłopskiej, ale również wolne zawody: przede wszystkim adwokaturę i medycynę. Są miasta w Małopolsce, gdzie niema ani jednego adwokata i lekarza katolika. W Drohobyczu np., w mieście, które jest ośrodkiem przemysłu naftowego w Małopolsce Wschodniej, w roku 1927 na liczbę 176 adwokatów było zaledwie 4 chrześcijan. Małopolska już jest nie tylko ziemią obiecaną dla żydów, ale żydostwem jest przesycona — żydostwo już tam pomieścić się nie może. Dlatego żydostwo urządza sobie teraz gromadny najazd na Ziemię Śląską. Oni chcą ze Śląska zrobić sobie także ziemię obiecaną!

Zażyczenie Górnego Śląska przybiera rozmiary — jak powszechnie wiadomo — wprost zastraszające, szczególnie w dziedzinie handlu, rzemiosła i opanowania posiadłości miejskich. Ale i w dziedzinie wolnych zawodów daje się zauważyć napływ żydowskich najeźdźców. W Król. Hucie np. mamy już kilku adwokatów żydowskich, udających nawet katolików i Polaków. Niektórzy przed przyjazdem na Śląsk — poprostu w drodze — dali się wychrzczyć, t. j. włożyli na siebie mundury chrześcijańskie, ale małżonki ich pozostały w dalszym ciągu Salciami i Ryfciami i w każdy piątek przygotowują im tradycyjną rybkę i zapalają szabesówki. Żydki te, gdy wychodzą na ulicę lub wchodzi do gmachów sądowych, wkładają na siebie mundury chrześcijańskie — gdy wracają do domu, czempredziej je zrzucają ze siebie i pozostają „starozakonnymi”. U żydów jest to dozwolone. Talmud im tego nie zabrania. Nawet poleca. Dla interesu wolno żydowi udawać, że np. nie jest żydem.

W zawodzie lekarskim na Śląsku żydki są mniej „ceremonjalne”. Za wyjątkiem jednego, który z Baszkopfa zrobił się Krajewskim, ani nazwisk nie zmieniają, ani mundurów chrześcijańskich na siebie nie wkładają. W ostatnich czasach osiedliło się tylko w Katowicach i Król. Hucie 15 lekarzy żydów. W Katowicach: 1) Dr. Appel, 2) Dr. Früss, 3) Dr. Licht, 4) Dr. Silberstein, 5) Dr. Schrötter, 6) Dr. Chaim Taicher, 7) Dr. Zachs, 8) Dr. Zang, 9) Dr. Weinberger, 10) Dr. Uhl, W Król. Hucie: 11) Dr. Kapelner, 12) Dr. Kleiner, 13) Dr. Lampel, 14) Dr. Luttman, 15) Dr. Teibels. Oprócz tego i w innych miejscowościach na Śląsku zaczynają się osiedlać lekarze żydzi, do których powrócimy.

Gdy Górny Śląsk posiadał nikły procent żydów, w zawodzie lekarskim i adwokackim był ich

procent znikomy. Gdy — po objęciu Górnego Śląska przez Polskę, a w szczególności w ostatnich 3 latach — żydostwo opanowało posiadłości miejskie w Katowicach i Król. Hucie, oraz handel i rzemiosło, obecnie za tymi najeźdźcami wala — jak szarańcza — adwokaci i lekarze żydzi. I trzeba powiedzieć, że tą gałęź zarobkową, jaką jest medycyna, żydostwu udaje się opanowywać na Śląsku w sposób drapieżny, iście żydowski. Już dziś lekarze Polacy idą w cień, już dziś patrzymy się na zanik rodzimej inteligencji polskiej. Mówi się, że Śląsk za wiele rodzimej inteligencji nie posiada. Ta inteligencja ma się dopiero wytworzyć. Szkoła polska ma to przyspieszyć. Zachęca się młodzież, by kierowała się na uniwersytety. Po co? Gdy najeźdźcy żydowscy opanują systematycznie i celowo wolne zawody!?! Zanim młodzież ukończy studia, Śląsk będzie gotowy. Wszystko będzie opanowane przez drapieżnych najeźdźców. Już dziś np. lekarze Polacy, ta część rodzimej inteligencji śląskiej, nie może poradzić sobie z konkurencją żydowską. Już dziś młodszym lekarzom Polakom zagłada bieda za progi. Znamy lekarza Polaka w Katowicach, który ma 100 kartek miesięcznie z Kasy Chorych, gdy taki p. Baszkopf — Krajewski nabiera ich zgórą 1000!?! Jak żydowscy lekarze walczą z naszymi lekarzami rodzimymi napiszemy w następnych numerach. Dziś powiemy, że walczą w sposób iście żydowski, drapieżny. Dla żyda przecież każda metoda jest dobra! Nikt lepiej od żyda bałamucić nie potrafi. Często np. można czytać w gazetach śląskich ogłoszenia lekarzy o typowym nazwisku żydowskim tego rodzaju: Chorych biednych przyjmuje się bezpłatnie i t. p. Kto zna żydów, wie dobrze, że i lekarze żydzi nie pałają taką miłością i bezinteresownością względem bliźniego, zwłaszcza chrześcijańskiego, t. j. do goja, którego wedle Talmudu uważać należy za bydło. Żydom oczywiście chodzi tylko o to, by między głupimi robić sobie reklamę i zyskać miano dobrodziejów ludzkości, no i wreszcie zdobyć sobie innych jako klientów, z których następnie okropnie skórę zdzierają.

Ciekawą jest rzeczą, że znajdują oni także dostęp do niektórych naszych Kas Chorych, utrzymywanych groszem polskich robotników. Niektóre Kasy Chorych — zwłaszcza w Katowicach — nie wstydzą się przydzielić różnym żydom dobrze płatne stanowiska i starają się im jeszcze o mieszkania, o które tak trudno Polakowi na Śląsku. Czy te Kasy Chorych nie zastanawiają się nad tem, że w ten sposób otwierają naocześnie wrota dalszemu napływowi wrogo wobec polskości usposobionych lekarzy żydowskich i przyczyniają się do tuczenia żydów groszem krwawo przez polskiego robotnika zarobionym. Największy czas, aby nastąpiło opa-

miętanie w niektórych Kasach Chorych, a ludność Śląska niechaj unika żydowskich lekarzy, reklamujących się na sposób przekupek z krakowskiego Kazmierza lub Kleparza, by po niewoli pruskiej nie dostała się w szpony nowej niewoli, okropniejszej, bo żydowskiej. Szanujmy swoich lekarzy polskich i popierajmy ich na każdym kroku, bo pewną jest rzeczą, że nasz polski lekarz ma więcej serca względem swojego ludu, niż najeźdźca żydowski... chociaż lekarz Polak mniej gada i mniej się wychwala.

Artykuł niniejszy powinni sobie uważnie odczytać akademicy śląscy, studujący medycynę. Akademicy! Byt wasz zagrożony! Czy chcecie czekać tak długo, aż — po ukończeniu studiów — przekonacie się, że miejsca dla was niema na Śląsku? Stańcie z nami w jednym zwartym szeregu! Przybliżcie się do nas! Jest czas wakacyjny! Organizujmy wiece protestacyjne! Wyruszajcie z nami! Niechaj głos waszego protestu odbije się echem w sercach ludu górnośląskiego! Ciągłe gada się na Śląsku o twórczej pracy, o zaniku bezrobocia, o kolonjach robotniczych, szkołach i szpitalach, o polepszeniu się rent, o parcelacji ziemi, o uruchamianiu kredytów, o rosnącym stanie polskiego posiadania, o fenomenalnych zapisach do szkół polskich, ale nie mówi się o tem, ile setek milionów wywleka żydostwo w każdym roku ze Śląska, do jakiego stopnia najeźdźcy żydowscy opanowali handel, rzemiosło, posiadłości miejskie, wolne zawody itd. Co są warte frazesy o rosnącym stanie polskiego posiadania na Śląsku, jeżeli małe dziecko wie o tem, że zaledwie 3 kamienice przy ul. Marjackiej w Katowicach pozostały w rękach chrześcijańskich, a w Król. Hucie w jednym tylko roku 1928 przeszło w ręce najeźdźców 86 najpiękniejszych kamienic? Co pomoże frazes o budowie domków robotniczych, jeżeli także już dziecko wie o tem, że gdyby tych domków robotniczych powstało 1000 razy więcej, jeszcebyśmy tych strat w mieszkaniach nie zdołali powetować, jakie nam wyrządził gromadny najazd żydowski na Ziemię Śląską. Maluczko, a — wedle fenomenalnej miłości ze strony różnych naszych wódatarzy do rozmaitych frazesów — owych 15 lekarzy żydowskich, którzy w ostatnich czasach osiedlili się na Śląsku, wpisze się do rubryki: „Rosnący stan posiadania polskiego na Śląsku”! Bo czego fenomenalna miłość do wszelakich frazesów wymyślić nie zdoła?

Zapisujcie się na członków  
Śl. Związku Samoobrony Społecznej  
„Do Czynu”.

## Manewry żydowskie wokół ks. proboszczów na Śląsku.

W Katowicach przy ul. 3-go Maja znajdowała się firma Menczel. Ona sobie potrzebowała robić handlowanie z dywanami, brokatami, firanami, no i innymi różnymi specjami. Firma ta przeniosła się na narożnik ul. Mickiewicza i Rynku, dając sposobność jednemu chrześcijańskiemu pismu katowickiemu do zamieszczenia artykułu p. t. „Nowa ozdoba rynku w Katowicach”, oczywiście ku zgorszeniu wszystkich swoich chrześcijańskich czytelników. Gdy pan Menczel — żyd stanisławowski, gwałtownie nazywający siebie Wiedeńczykiem — „przyozdobił” sobą rynek w Katowicach, w składzie swoim przy ul. 3-go Maja ogłosił zupełną wyprzedaż, — taką żydowską wyprzedaż — po której znów ma zamiar otworzyć interes, ale już nie pod firmą Menczel, lecz pod nową firmą „Dywany sp. z o. p.” Że p. Menczel próbuje różnych sposobów, ... aby tylko interes szedł, oto nowe dowody. Od jednego z księży proboszczów śląskich otrzymujemy korespondencję treści następującej:

„Kochanego Redaktora proszę bardzo o zwrócenie uwagi wszystkim księżom proboszczom, że katowicka firma Menczel jest interesem żydowskim i my, księża proboszczowie, popierać jej świadomie nie możemy. Firma ta wysyła swoich agentów na probostwa, którzy — na zapytania proboszczów — bez zająknięcia twierdzą, że Menczel jest katolikiem. Jest to cygaństwo i to wyrafinowane. Firma Menczel jest firmą żydowską. Tym sposobem jeden z księży proboszczów, cyganiony przez agenta, zakupił u Menczla brokatów za sumę około 1000 zł., a potem dywan za 1200 zł. Przestrzegam więc księży proboszczów, by w te cygaństwa agentów żydowskich nie wierzyli i pokazali im drzwi, gdy zjawiają się na probostwie. Póki świat światem i póki słońce świecić będzie na niebie, grosz katolicki oddany żydowi do rąk chrześcijańskich więcej nie powróci. Menczel takie sztuki może sobie urządzać w Stanisławowie, albo w Kołomyjach, ale nie z nami, proboszczami, na Śląsku. My sobie pod żadnym pozorem tego spodobać nie damy. Agenci żyda Menczla uciekają się jeszcze do innych podstępów. Jeden z nich np. opowiadał ks. proboszczowi Drodzkiemu w Kaletach, że ks. proboszcz Dr. Szwanoch dla kościoła w Chorzowie zakupił kilkaset metrów chodnika kokosowego w firmie Menczel, co jest najlepszym dowodem, że Menczel żydem nie jest. Ponieważ ks. proboszcz Drodzki poznał się na nosach i uszach żydowskich, poznał się bardzo prędko i na tem nowym cygaństwie i dywany kokosowe zakupił w katolickiej firmie „Merkur” w Katowicach, a agentów żydowskich od swoich drzwi odpędził. Wiadomą jest rzeczą, że żydzi żyją z wszelakiego cygaństwa, ale te cygaństwa agentów żydowskich wobec księży proboszczów są już oburzające. Czy te Menczle nas, księży proboszczów, mają za tak naiwnych, że my na tych cygaństwach nie poznamy się? Również oblatuje probostwa agent dywanowy Rubinstein z Katowic, zastępujący szabesgojowską firmę Rochowicz i S-ka, której współwłaścicielem jest Lewi, żyd czechosłowacki. Probostwa i kościoły katolickie nie mogą przecież korzystać z pośrednictwa takiego Rubinsteina? Zresztą — o ile zauważyłem — na każdym probostwie znajduje się pismo do „Do Czynu”. W jego skorowidzu firm chrześcijańskich firmy Menczel niema, najlepszy to dowód, że jest to firma żydowska. Bardzo nas cieszyła notatka w Nr. 12 „Do Czynu”, że na przeżydzonej ulicy 3-go Maja w Katowicach w Boże Ciało katolicka firma „Merkur” urządziła wspaniałą dekorację, manifestując swoją katolickość i polskość. Należy ubolewać, że inne firmy katolickie — choć tak nieliczne w Katowicach — nie zdobyły się na piękniejsze dekoracje. Właśnie dlatego, że tak mało jest firm katolickich w Katowicach, kupcy chrześcijańscy powinni okazywać jak największe przywiązanie do Kościoła. Ubolewam także nad tem, że w firmach chrześcijańskich niema ani krzyża ani obrazka świętego na miejscu widocznym. Gdy powstała organizacja samoobronna i pismo tak odważnie walczące w obronie handlu i rzemiosła chrześcijańskiego, gdy my, księża proboszczowie, zwracamy naszym parafjanom uwagę na to, by do żydów nie chodzili, kupiectwo chrześcijańskie powinno pokazać, że istotnie jest katolickim, powinno swoją katolickość zadokumentować przez zawieszenie Krzyża lub Matki Boskiej Częstochowskiej na drzwiach wejściowych. Szczęście jeszcze, że kilku-nastu kupców chrześcijańskich zamieszczonych jest w skorowidzu „Do Czynu”. Podług tego skorowidza możemy się kierować. Ja wogóle byłbym zdania, aby popierać tylko te firmy, które będą wskazane przez pismo „Do Czynu”. Co do innych mogą być wątpliwości, czy są chrześcijańskie. Aby nie dać się cyganić przez różnych agentów żydowskich, wszyscy katolicy powinni popierać tylko te firmy, które są uwidocznione w piśmie „Do Czynu”. Zresztą kupiec, — choćby nawet chrześcijański — który nie poczuwa się do popierania akcji samoobronnej, nie jest wart, by go popierać. Taka firma, jak np. „Merkur” w Katowicach, która w Boże Ciało urządza manifestację na

## Dziewczęta śląskie masowo wychodzą „za mąż” za żydów!

W Nr. 11 „Do Czynu” ujawniliśmy, że od szeregu miesięcy na terenie Górnego Śląska, b. Kongresówki, Wielkopolski i Pomorza grasowała dobrze zorganizowana żydowska banda handlarzy, trudniąca się zawodowo wywozem zagranicę młodych dziewcząt katolickich. Ślady prowadziły do Piotrkowa, Bytomia, Kluczborka, Dortmundu, Paryża, Luksemburga, a nawet do stolicy Brazylii, Buenos-Aires, gdzie lokowano dziewczęta katolickie w domach publicznych. To też policja, idąc po nitce do kłębka, zdemaskowała wkrótce żydowską bandę i osadziła ją w areszcie w Katowicach. Wiadomo na całym świecie, że handel żywym towarem jest narodowym zawodem żydowskim. Handel żywym towarem, ta hańba XX wieku, jest ulubionym zajęciem żydów. To jest żydowska specjalność.

Rzuca się w oczy tak w Katowicach, jak i w Król. Hucie, że dziewczęta chrześcijańskie przesiadają gromadnie z żydziakami po kawiarniach do późnej nocy. Popijają sobie, zjadają smaczne ciasteczka, prowadzą wesołe rozmowy, a nawet publicznie tańczą z żydami. Murzyn w Ameryce, korzystający z pełnego równouprawnienia, nigdyby na to nie mógł sobie pozwolić, Amerykanka, przesiadująca i tańcząca publicznie z Murzynem, byłaby wyrzucona poza nawias uczciwego społeczeństwa. Ja wolę 10 Murzynów, niż jednego żyda. Murzyn ma wprawdzie czarną skórę, ale niebezpiecznym dla chrześcijańskiego społeczeństwa nie jest. Żyd natomiast jest największym wrogiem społeczeństwa chrześcijańskiego, ma białą skórę, ale moralność jego? Wogóle o moralności żydowskiej mówić nie można.

I nasze dziewczęta katolickie włóczą się po ulicach z żydami, przesiadują po kawiarniach i restauracjach z żydziakami, niejedna jest kochanką takiego śmierdziucha? Było kilka wypadków w Król. Hucie i Katowicach, że dziewczęta katolickie powychodziły za mąż za żydów. Wzięły „ślub” cywilny i koniec. Początek taki, że najprzód pracują w biurach żydowskich, łajdaczą się z żydami, a gdy pozbyły się wstydu, wychodzą za nich za mąż. Ile takich „ślubów” żyd miał z sobą, o to nie pytają?

Najczęściej ta cała historia ma taki koniec, że żyd pewnego pięknego poranka znika i z nią jego

„małżonka”. Czy ów „ślub” nie był tylko podstępem handlarza żywym towarem, tego stwierdzić się nie da. My wiemy, że handlarze żywym towarem na Śląsku grasują. Najlepszym dowodem, że policja taką bandę osadziła niedawno w areszcie w Katowicach. Zresztą to jest rzeczą znaną, że handlarze żywym towarem zazwyczaj wchodzą w związki małżeńskie ze swemi ofiarami. Może nasze matki katolickie zastanowią się nad tym artykułem.

Na Śląsku są fakty, że katolickie dziewczęta wychodzą za mąż za żydów, zawierają z nimi śluby cywilne i żyją z nimi niby w małżeństwie. W ostatnich czasach grasuje poprostu epidemia takich „małżeństw”. Ze nie przesadzamy, oto dowód. W niedzielę, dnia 16 czerwca r. b. Ks. Proboszcz Ścigała w Bogucicach ogłosił z ambony fakta takiego w sposób następujący:

„Kochani Parafjanie! Niestychana rzecz się zdarzyła w naszej parafji. Trzy dziewczyny, z pewnością pozbawione wszelkiego wstydu i uczucia religijnego, poszły za mąż za żydów i żyją z żydami niby to w małżeństwie. Nie można zrozumieć jak to dziewczyna katolicka się tak zapomnieć może. To już jest dziwny smak żyć przy boku żyda. Te dziewczyny, wyrzutki katolickiego społeczeństwa, zaprzedały żydom i honor swój i Boga swego!”

Nadmieniamy, że dziewczyny te pochodzą z poważnych rodzin katolickich.

Jak długo będą trwały ich związki małżeńskie i czy nie zakończą swej kariery w domach publicznych w Buenos Aires, niewiadomo? Do tego już dziś doszło na katolickim Śląsku? A co będzie np. za 30 lat?

W uzupełnieniu tego artykułu dodajemy, iż w chwili gdy numer niniejszy szedł na maszynę doszła nas wiadomość, że w Siemianowicach zginęła bez śladu 16-letnia dziewczyna katolicka, którą często spotykano w towarzystwie żydowskich najeźdźców. Matki katolickie! Pilnujcie swoje córki i gońcie żydów, jeśli się do nich zbliżają!

cześć Boga i Chrystusa Króla musi być nie tylko przez ogół katolicki, ale przede wszystkim przez nas, księży proboszczów, popierana, aby cała ulica 3-go Maja w Katowicach nie utonąła w morzu żydowskim i nie przybrała wyglądu ulicy będzinskiej, albo z warszawskich Nalewek. W naszej mocy leży, aby zażydzone ulice w Katowicach i Król. Hucie, które tak ohydnie wyglądały w czasie tegorocznej procesji Bożego Ciała, przybrały wygląd katolicki. Potrzeba tylko jednego: Bezwzględного przestrzegania hasła: Swój do Swego po Swoje! Ani grosza do żyda! A wróci katolicki wygląd miastom naszym, a przyszyliśmy pokoleniom zapewniemy chleb i dobrobyt! Nic do żyda i nic u żyda! Kupcy chrześcijańscy jednak muszą z wielkim umiarem kalkulować. Ceny muszą mieć konkurencyjne. Przekonałem się, że kupcy chrześcijańscy w zupełności rozumieją tę konieczność. Niektórzy tylko psują nam robotę nadmiernymi cenami. Jeden np. skład z galanterią żelazną przy ul. Poprzecznej w Katowicach bardzo naszą robotę hamuje złą kalkulacją. Ludzie narzekają na ceny wygórowane. My tego tolerować nie będziemy. My prowadzimy walkę z żydami i prowadzić ją będziemy, ale również będziemy zwracać uwagę na kupców takich, którzy akcji samoobronnej swoimi cenami szkodzą. Takich firm chrześcijańskich nie tylko popierać nie będziemy, ale — gdy się nie poprawią — nakażemy unikać. Przy tej sposobności życzę Związkowi, a przede wszystkim pismu „Do Czynu” powodzenia i rozkwitu.”

## Ks. Proboszcz Dr. Ścigała z Bogucic a kwestja żydowska

Od naszego męża zaufania z Bogucic otrzymujemy korespondencję treści następującej:

„Jeżeli Duchowieństwo nas poprze moralnie, wygramy! Śląsk uwolnimy wkrótce ze szponów okupacji żydowskiej! — Tak ciągle się słyszy na zebraniach naszego Związku i na wiecach. Ja uważam, że do narzekania niema powodu. Poparcie ze strony Duchowieństwa mamy. Mamy większe, niż nam się wydaje, bo o przejawach gorącej życzliwości dla naszej ideologii wielu nie słyszało. Tymczasem te przejawy były i są. Np. w Bogucicach? Nic nie ujdzie uwagi naszego Ks. Proboszcza Ścigały. Jest to prawdziwy ojciec duchowy naszej parafji. Pokazały się autobusy w parafji bogucickiej, już Ks. Proboszcz z ambony zwraca uwagę rodzicom, by chronili swe dzieci przed niebezpieczeństwem. Dzieci rzucając kamieniami na przejeżdżające auta, Ks. Proboszcz z ambony karci za to rodziców i zwraca im uwagę na skutki takiej psoty ze strony dzieci. Zbliży się gwiazdka, z ambony głosi, że najlepszym podarunkiem dla dzieci większych i dorosłych jest dobra książka. Gdyby ktoś zadał sobie trochę trudu i przejrzał dokładnie

Księgę ogłoszeń parafjalnych, odczytywanych z ambony bogucickiej, przekonauły się łatwo, że tysiące spraw zostało w niej uchwyconych ku uwadze i korzyści parafjan bogucickich. No a kwestja żydowska? Ks. Proboszcza Ścigałę my, parafjanie, nazywamy swoim najlepszym i ukochanym opiekunem, duchowym ojcem, najtroskliwszym wychowawcą. Czy Ks. Proboszcz bogucicki miał zapomnieć o kwestji żydowskiej? Po ukazaniu się pierwszego numeru „Do Czynu” w Księdze ogłoszeń parafjalnych Ks. Proboszcz Ścigała gorąco polecił pismo „Do Czynu”.

„Kochani Parafjanie!” — odczytano nam z ambony dnia 23 grudnia r. u. — Już wcale nie zakupujcie żadnych towarów u żydów. Kto u żyda kupuje, wspomaga się nam wroga, działa przeciwko swemu honorowi. Żyd wam przez cały rok ani grosza nie da zarobić. Grosz chrześcijański raz dany żydowi już na wieki nie wróci do rąk chrześcijańskich. Nigdy u żyda lepiej nie kupicie jak u katolika. Więc wara od składów żydowskich”.

„Upraszamy was wszystkich, Kochani Parafjanie, — oto treść ogłoszenia z dnia 31 marca r. b. — nie popierać kupców żydowskich, nie chodźcie po nic do żydowskiego sklepu. Żyd nigdy nie będzie ani dobrym Polakiem, ani szczerym wobec katolika. Żyd nigdy nie pójdzie po nic do katolika, chyba tylko po służące, pomywaczki i kochanki. Żyd jest zakałą naszego narodu i nie zasługuje nigdy, żeby go popierać groszem katolickim. Wzgardy godni są ci i pozbyli się wszelkiego honoru, którzy domy swoje sprzedają zgrai żydowskiej, albo swe składki żydom wynajmują. Niech to będzie rzeczą honorową. Po nic do szkodnika żyda!”

„Kochani Parafjanie! — znalazło się znów w ogłoszeniu parafjalnym z dnia 16 czerwca r. b. — Bardzo dużo żydów oblatuje naszą miejscowość, trapiąc ludzi, by coś od nich kupić. Żydom pokażcie drzwi, ich towar nic nie wart. Niech i żyd idzie do roboty, a nie patrzy cygaństwa. Jak wogóle nie kupujcie u wrogów naszych, u żydów! Kochani Parafjanie! Niestychana rzecz się zdarzyła w naszej parafji. Trzy dziewczyny, z pewnością pozbawione wszelkiego wstydu i uczucia religijnego, poszły „za mąż” za żydów i żyją z żydami niby to w małżeństwie. Nie można zrozumieć, jak to dziewczyna katolicka się tak zapomnieć może? To już jest dziwny smak żyć przy boku żyda! Te dziewczyny, wyrzutki katolickiego społeczeństwa, zaprzedały żydom i honor swój i Boga swego!”

Ci wszyscy, którzy twierdzą, że Duchowieństwo nasze patrzy się obojętnie na nasze zmaganie się z nawałą żydowską, łatwo mogą się przekonać z tych przykładów, że są w błędzie. Nasza ideologia jest ideologią całego katolickiego społeczeństwa na Śląsku! Wśród Duchowieństwa ma ona najszybciej się przyswoić i zwolenników! Sztańdar „Do Czynu” góruje ponad wszelkimi organi-

zaczynają katolickimi na Śląsku. Pod „sztandarem Związku „Do Czynu” grupuje się to wszystko, co pragnie dobra i szczęścia Śląska, szczęścia własnego, szczęścia przyszłych pokoleń, dobra Narodu i Państwa! Niechaj tedy nikogo nie braknie w szeregach naszego Związku! Zapisujcie się na członków! Czytajcie i rozpowszechniajcie pismo „Do Czynu”! Oddawajcie jeden drugiemu do odczytania. Nasze pismo do wyłożenia koszyka na targ się nie nadaje. Do tego mogą służyć pisma partyjne. Nasze pismo krąży od domu do domu i poucza nieświadomych o grożącym nam niebezpieczeństwie”.

### Przemówienia Ks. Leśnobrodzkiego.

27, 28 i 29 czerwca na sali Kat. Domu Związkowego przy kościele N. M. P. w Katowicach b. generał rosyjski Leśnobrodzki, obecnie ksiądz katolicki, objeżdżający kolejno wszystkie miasta w Polsce z odczytami, wygłosił 3 przemówienia. Jeden odczyt na temat — Psychologia katów czerezwyczajki — poświęcił roli żydostwa w czasie rewolucji rosyjskiej. Ks. Leśnobrodzki mówił tylko o tem, co widział na własne oczy i co sam przeżył. W najbliższym numerze podamy streszczenie odczytu ks. Leśnobrodzkiego. Będzie to tak ciekawe, że każdy przeczyta jednym tchem. Redaktor naszego pisma odbył kilka rozmów z ks. Leśnobrodzkim, który pismo „Do Czynu” czytuje i jest zachwycony naszą walką samoobronną, jaką prowadzimy. Przez cały październik r.b. ks. Leśnobrodzki będzie gościem Zarządu Głównego Związku „Do Czynu”, ponieważ obiecał nam wystąpić na 30 wiecach, zorganizowanych na Śląsku przez nasz Związek. Nie wątpimy, że tłumy całe pośpieszą, by wysłuchać nadzwyczajnych przemówień ks. Leśnobrodzkiego, znakomitego mówcy, byłego dowódcy korpusu armii rosyjskiej, któremu kaci z czerezwyczajki wymordowali całą rodzinę, nie wyłączając 3-letniego synka, którego także rozstrzelano, przedtem znęcając się okrutnie, jako bardzo niebezpiecznego dla regime'u bolszewickiego. Ks. Leśnobrodzki przemawia w języku polskim, którym włada b. dobrze. Należy ubolewać, że na odczytach ks. Leśnobrodzkiego sala świeciła pustkami. Na każdym było około 50 osób. Przedsiębiorca plakatowy w Katowicach zdarł z ks. Leśnobrodzkiego, w dodatku za niesumienne rozplakotanie afiszy, 137 zł., a wstęp z 3 odczytów przyniósł mu zaledwie 95 zł. Gdy natomiast w dwa dni potem zjechał do Katowic w stroju kapłana katolickiego p. Oraczewski, którego odczyty ze względu na treść noszą w całej Polsce nazwę sowiżdzalskich, miał aulę licealną nabitą publicznością, a w kasie za swoje dwa sowiżdzalskie przemówienia z górą 1500 zł. W Polsce kino-człowiek może liczyć na powodzenie i w każdym mieście nabije sobie kieszenie, społecznik natomiast tej miary, co ks. Leśnobrodzki, do swych przemówień musi dokładać. Na szczęście spotkało go to tylko w Katowicach. W Dąbrowie Górniczej — przed przyjazdem do Katowic — ks. Leśnobrodzki miał na sali z górą 1000 robotników, a w Radomiu sala, mająca 2000 siedzących miejsc, robotników pomieścić nie mogła. Gdy po odczytach odprowadzałem ks. Leśnobrodzkiego na dworzec, zatrzymaliśmy się przed „Astorją” i „Monopolką”. Były przepętnione żydami i t. zw. inteligencją. Ks. Leśnobrodzki popatrzał się z politowaniem na to dobrane towarzystwo i wyrzekł: „W Polsce 99 procent wśród inteligencji zawodowej to automaty, umiające kroczyć do biura, do domu, do kina i do kawiarni. To samo było w Rosji. Dlatego przewrót bolszewicki wszystkich zaskoczył, był tam wielką niespodzianką. Nie robimy sobie nadziei, by te automaty, umiające kroczyć do biura, do domu, do kina i do kawiarni, zapełniły nam sale, gdy ks. Leśnobrodzki będzie występował na Śląsku z ramienia naszego Związku, ale wierzymy, że robotnik górnośląski sale zapełni”.

### P. Fiszel za nic w świecie nie chciał rozstać się ze swoją Salcią.

Fiszel Moszek Wadja, lat 23, krawiec ze Sosnowca, syn Herszlika i Chaji, od 1 lutego r. b. wydzierżawił od Płaczka Gustawa lokal „przemysłowy” w Gorzycach, w którego w jednej połowie, oddzielonej deskami od drugiej, handlował manufakturą, zaś w drugiej spał, gotował, załatwiał „różne” potrzeby, no i mieszkał w wielkiej harmonii z „panną” Szerer ze Sosnowca, rzekomo swoją narzeczoną, liczącą lat 18. Ponieważ o takim pożyciu „małżeńskim” kawalera Fiszla z „panną” Szerer wiele w Gorzycach sobie opowiadano, wkroczył w to pożycie komendant miejscowego posterunku policji, który stwierdził, że dzieciom Płaczka grozi wielka demoralizacja, ponieważ mieszkanie rodziny Płaczków bezpośrednio łączy się z lokalem „przemysłowym” Fiszla, w którym — ku zgorszeniu całej wioski — mieszka żydowski kawaler z żydowską panną, udając małżeństwo. Wieść o tem doszła aż do Wodzisławia do p. Dziuby, naczelnika Urzędu Okręgowego. P. Dziuba zabrał się do sprawy pożycia „małżeńskiego” kawalera Fiszla z „panną” Szerer bardzo energicznie. Obejrzał sobie dokładnie i przykładowo ustawę o ogólnym prawie krajowym i natychmiast zarządził, aby do dni trzech p. Fiszel postarał się o odpowiednie

## Pocztówki propagandowe Związku „Do Czynu”.



mieszkanie dla „panny” Szerer i rozpoczął prowadzić z nią żywot w separacji. Ponieważ do określonego terminu Fiszel nie rozstał się z „panną” Szerer, p. Dziuba lokal „przemysłowy” Fiszlowi zamknął, nałożył nań wysoką grzywnę i oświadczył, że na szerzenie takiej demoralizacji w Gorzycach nie pozwoli. P. Fiszel — wiele nie namyślając się — zabrał sobie swoją „narzeczoną”, która mu narobiła tyle nieprzyjemności, i umknął z nią w niewiadomym kierunku. Nasz informator z Gorzyc twierdzi, że Fiszel i Salcia obecnie przebywają sobie w lasach gorzyckich, gdzie zbierają grzybki i jagódki i narzekają na p. naczelnika Dziubę, że wypłoszył ich z Gorzyc. Od czasu ucieczki Fiszla i Salci, istotnie po lasach gorzyckich błąka się jakaś para żydowska. Donoszą nam, że w podobnym stanie małżeńskim, w jakim żyli sobie bardzo szczęśliwie Fiszel i Salcia w Gorzycach, mamy na Śląsku całe setki najeźdźców. Posterunki policyjne i naczelnicy Urzędów Okręgowych mogliby im w tem przeszkodzić, płosząc ich ze swoich okręgów.

### P. Szlamkowicz a różni dygnitarze starościńscy.

Obok gmachu starostwa katowickiego przy ul. Marszałka Piłsudskiego ulokował się ze swoim warsztatem krawieckim p. Szlamkowicz, żyd wschodni, który obleciał różne miasta w kraju i zagranicą, ale, nigdzie szczęścia nie znalazł. Gdyby p. Szlamkowicz nie wpadł był na dobry pomysł i nie wkroczył na Śląsk, niewiadomo co by się z nim stało. Do śmierci szukałby szczęścia i kąta i nigdzieby ani kąta, ani szczęścia nie znalazł. W Katowicach p. Szlamkowicz ulokował się przy boku starostwa. No i starostwo okazało się dla niego tą gwiazdą, której szukał dotychczas bezowocnie. P. Szlamkowiczowi interes idzie aż huczy. I starościńskich dygnitarzy ubiera i woźnych i szoferów i mniejszych i większych referentów — słowem żyje sobie dobrze przy boku starostwa ze starostwa katowickiego. Śmiało nazwać się może krawcem starościńskim. A krawcy polscy na Śląsku redukują swoich pracowników, płacą wysokie podatki i drżą o jutro swoje i rodzin swoich? Czy Śląsk został wywalczony... dla Szlamkowiczów! Katowice to już nie dawne Katowice — to Szlamkowice! Do tego stopnia już wzrósł stan polskiego posiadania w Katowicach, że śmiało można Katowice przemianować na Szlamkowice!?!

### Co na to p. prezes Dobrzycki?

W warsztatach kolejowych w Tarnowskich Górach — w godzinach służby — obładowani towarami, jak juczne zwierzęta, przychodzą handlarze żydowscy i uprawiają handel na wielką skalę. Oni sobie także urzędują!... I to bardzo sumiennie!... Oni przychodzą pierwsi, a ostatni wychodzą. Aby się nie przemęczać, na noc zostawiają towary u jednego urzędnika w warsztatach. I to wszystko się toleruje? Czy po to, aby wzrastał stan posiadania polskiego na Śląsku? Co na to pan prezes Dobrzycki?

### Drukarnia oraz Introligatornia

M. CAŁKA, Tarnowskie Góry  
ul. Barbary 1 — Telefon 11-40

wykonuje wszelkie prace drukarskie oraz introligatorskie po cenach konkurencyjnych solidnie i terminowo.

### Nadzwyczajny numer lwowski.

Z okazji wypadków lwowskich — jak wiadomo — Zarząd Główny naszego Związku „Do Czynu” — wydał nadzwyczajne wydanie „Do Czynu” w nakładzie zwiększonym. Aby pobudzić do Czynu śpiące dotychczas społeczeństwo i kupiectwo katowickie, rozrzućliśmy przed kościołami w Katowicach, Bogucicach i Załężu 5,000 egz. Była to akcja wyłącznie społeczna, bo groszem społecznym zostały pokryte koszty druku owych 5,000 egz. Kupców zaledwie kilku przyczyniło się do tego. Ks. Proboszcz Ścigała z Bogucic ofiarował na ten cel zł. 50, kilku adwokatów katowickich pokryło znaczną część kosztów. Żałujemy, że nie możemy imiennie złożyć im podziękowania. Właśnie dlatego, że zrobili to bezimiennie zasługa ich wzrasta. Jakież podziękowanie mamy złożyć Ks. Proboszczowi Ścigale? Naszym zdaniem, największą przyjemność sprawilibyśmy Ks. Proboszczowi Ścigale, gdybyśmy go zawiadomili, że ci kupcy, którzy do dnia dzisiejszego ani jednym groszem nie poparli akcji samoobronnej, nareszcie zapisali się na członków wspierających Związku z pewną ustaloną składką miesięczną, a ci, którzy są nam winni za ogłoszenia, nareszcie swoje zadłużenia wobec Wydawnictwa wyrównali.

### Z życia Związku.

20 czerwca odbyło się w Król. Hucie walne zebranie członków Związku „Do Czynu”, które zostało zakończone wyborem nowego zarządu Koła. Prezesem Koła ponownie został wybrany p. Albin Górny.

W niedzielę, dnia 14 lipca o godz. 4, popoł. (zaraz po niesporach polskich) na wielkiej sali u Czcigodnych Sióstr Św. Jadwigi w Bogucicach odbędzie się wielki wiec protestacyjny przeciwko gromadnemu najazdowi żydowskiemu na Ziemię Śląską, organizowany przez Przewielebnego Ks. Proboszcza Ścigałę. Referaty wygłoszą: Red. Mach z Katowic i p. Ciupka, prezes Zarządu Głównego Śl. Zw. Samoobrony Sp. „Do Czynu”.

Z powodu dużego przemęczenia, lekarz zmusił redaktora naszego pisma do dwutygodniowego wypoczynku, dlatego numer „Do Czynu” w dniu 1 lipca ukazać się nie mógł z braku zastępstwa w Redakcji. Niniejszy numer ukazuje się z datą 15 lipca, a dalsze numery wychodzić będą — jak dotychczas — punktualnie w odstępach dwutygodniowych.

Unieważnia się dokument, upoważniający p. Jarzębowski, b. kierownika szkoły w Bielszowicach, do pozyskiwania prenumeratorów dla pisma „Do Czynu”, oraz inkasowania należności.

## 3-pokojowe mieszkanie

z wszelkimi przynależnościami w północnej części Katowic zamienię na takiesame lub większe (z dopłatą) w okolicy nowego gmachu wojewódzkiego lub w pobliżu ul. Francuskiej. — —

**Swój do swego po swoje!**

# Gdzie należy kupować?

Skorowidz firm chrześcijańsk. w Katowicach, Król. Hucie, Rybniku, Tarnowskich Górach, Mysłowicach itd.

## »Merkur« Katowice

ulica 3-go Maja Nr. 15 (narożnik ulicy Stawowej) - Telefon Nr. 301

Poleca dywany, chodniki, firany, materiały dekoracyjne i meblowe. W wielkim wyborze materiały męskie i damskie bieliznę, obrusy, jedwabie po cenach konkurencyjnych.

Dla urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych kredyt na dogodnych warunkach — w ratach.

## P. Czarnecki

Katowice, ulica Pocztowa 2  
Telefon Nr. 23-66

Poleca artykuły męskie, kapelusze, bieliznę, krawaty, skarpetki, trykotaże itd. w najlepszym gatunku a ceny przystępne.

## E. WACŁAW

Katowice, Rynek 12

Telefon Numer 356

Porcelana po cenach fabrycznych, kryształy, szkło, metale, wyroby skórzane, wózki dziecięce. Wszystko naprawdę po niesłychanie niskich cenach.

## A. Kościelniak

Katowice, 3-go Maja 5

Wykwintna konfekcja — Artykuły męskie — Wielki wybór. Ceny przystępne.

## B. Guliński

Katowice, ulica 3 Maja 30  
Telefon Nr. 18-36

Poleca obuwie wszelkiego rodzaju Wielki wybór! Ceny przystępne

Kupujecie smaczną i treściwą mączkę „Logi“ a przekonacie się, że wyrób polski jest najtańszy i najlepszy! Lekarze uznali, że mączka „Logi“ dorównywuje zagranicznej, a jest o połowę tańsza! Matko! Na mączce „Logi“ wychowasz dziecko zdrowe i zaoszczędzisz dużo pieniędzy. Każda matka, która nie odżywia swoje dziecko mączką „Logi“ krzywdzi je!

## Aptekarz Roman Loga

Śrem, Wielkopolska



**POLONIA**  
KATOWICE  
POPRZECZNA 5

Pierwszorzędna restauracja i pokój do śniadań. Ceny niesłychanie niskie!

## „Ostrowit“

właśc. Teofil Balcerowicz  
Restauracja — Śniadalnica  
Katowice, Poprzeczna 12  
Telefon Nr. 13-65

Zakąski gorące cały dzień  
Obiady, kołacje, butelkowa sprzedaż wina, likierów wódek poza dom

## Spółka Stolarska

Spółka z ogranicz. odpowiedzialnością  
Katowice, ulica 3 Maja 26

Poleca meble wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych.

Zarezerwowane

S. K.

## W. Nowakowski i S-ka

Katowice

Składy delikatesów, win i likierów

ulica Dyrekcyjna nr. 5 i ulica 3 Maja nr. 23

Specjalny skład cukierków i czekolady

Rynek, narożnik ul. Pocztowej

## Drogerja św. Barbary

wł. W. Dutkiewicz

Katowice,  
Marsz. Piłsudskiego 10.  
Tel. 1666

## Drogerja

E. Schulz Nast.

Właściciel od 21 lat

Józef Olejniczak

Katowice, ulica 3 Maja 5

Telefon Nr. 12-41

## WACŁAWOWA

dawn.  
Langer

Katowice, ulica Pocztowa 2

Największy i jedyny chrześcijański skład bielizny damskiej i dziecięcej

Pończochy w wielkim wyborze krajowe i zagraniczne Dostawy dla szkół i ochronek fartuszków, ubranek i t. d.

## J. Toksik

ul. Św. Jana 12  
Tel. 2163 Katowice

Najstarszy chrześcijański magazyn białawów - Najkorzystniejsze źródło zakupu materiałów wełnianych, jedwabnych oraz wszelkiego rodzaju bawełnianych i linitanych - Dla P. U. Urzędników Państwowych udzielamy kredytu na dogodnych warunkach - Rok założenia 1894

## K. Świętochowski

Katowice, ul. Św. Jana 12 - Telefon 7-37

Towar pierwszorzędnej jakości - Ceny naprawdę bezkonkurencyjne - Urzędnikom państwowym udziela się kredytu na dogodnych warunkach spłaty

Skład Obuwia Skład Obuwia

Po wyjściu ze składu chrześcijańskiego, przekonasz się, żeś towar kupił solidny i tani, a grosz zostawiłeś u swoich!

## Bank Ludowy

Spółka z nieograniczoną odpowiedzialnością  
Król. Huta, Sobieskiego 8, Tel. 1195

Jedyny polsko-chrześcijański bank na miejscu przyjmuje depozyty za wysokim oprocentowaniem, udziela kredyty, dyskontuje weksle na dogodnych warunkach, inkasuje weksle i dokumenty, załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące

## JAN CIUPKA, RYBNIK

ULICA SOBIESKIEGO 17, TELEFON 1007

Skład konfekcji męskiej - Specjalność: zakład krawiecki

Wielki wybór konfekcji męskiej, bielizny, czapek, kapeluszy itd. Wykonuje pierwszorzędnie ubranie, mundur kolejarzski, oficerskie, powstańcze, myśliwskie. sutanny, odzież dla duchowieństwa itp.

Ceny przystępne i bezkonkurencyjne!

## Kawiarnia „Veneda“

Król. Huta, Moniuszki 1  
vis-a-vis poczty - Telefon 5-15

Lokal otwarty do godziny 2-giej w nocy. Koncert codziennie od 5 do 1 1/2 w nocy.

## Franciszek Biskup

Król. Huta, 3 Maja 43  
Skład obuwia

Poleca obuwie we wszelkich gatunkach we własnych warsztatach wykonane oraz fa bryczne. Ceny konkurencyjne

## Dom Konfekcyjny

Tow.  
z o. p.

Królewska Huta  
ulica Wolności nr. 25  
Telefon Numer 622

Jedwabie, aksamity, materiały wełniane, firany, chodniki i dywany. Specjalność: wyprawy ślubne i wykwinna bielizna męska i damska po cenach najniższych  
Największa firma polsko-chrześcijańska na G. Śląsku.

## Piekarnia

Kozaka

zaopatruje w najlepsze pieczywa

Mysłowice  
ulica Pszczyńska 17

## Sieradzki i S-ka

Król. Huta, ul. Wolności 30

Telefon 10-81

Poleca konfekcję męską i dla chłopców z własnej pracowni oraz wszelkie artykuły męskie po cenach konkurencyjnych.

## Józef Parol

Konfekcja męska, damska

i dziecięca oraz obuwie

Król. Huta, ulica Wolności 31

Najtańsze i najkorzystniejsze źródło zakupu.

Skład konfekcji męskiej i obuwia

## Stanisław Kuchlewski

Król. Huta, ul. Wolności 23 - Telefon Nr. 12-20

Wielki wybór ubrań męskich, damskich i dziecięcych oraz wielki wybór obuwia krajowego i zagranicznego, śniegowców itp. Futra męskie. Najnowsze modele w płaszczach damskich. Ceny wyjątkowo tanie. Dla urzędników państw. i komunaln. od 3 do 6 mies. odpłatę. Również wydaje się towar na asygnaty „Kredytu“

## Wincenty Stempniewicz

Zakład jubilersko-zegarmistrzowski

Królewska Huta, ulica Wolności 22 - Telefon 14-25

Zegary Biżuterje

Podarunki wszelkiego rodzaju. Ceny najtańsze. Urzędnikom państwowym i komunalnym udziela się kredytu na dogodnych warunkach spłaty. Również wydaje się towar na asygnaty „Kredytu“.

## S. Kamiński

Skład konfekcji męskiej i pierwszorzędny zakład krawiecki

Król. Huta, ulica Wolności róg Sienkiewicza, Tel. 1069

Usługa rzetelna! Ceny przystępne!

## M. Marcinek

Król. Huta, ul. Katowicka 10

Własna fabryka obuwia Poleca śniegowce, kalosze petersburskie, buty robocze i wszelkiego rodzaju obuwie Ceny bezkonkurencyjne!

## Karol Cieśliński, Król. Huta

ul. Wolności 5

Telef. nr. 1093

Skład porcelany, szkła, fajansu, emalii, galanterji metalowej, wyrobów skórzanych i zabawek.  
Walizy i przybory podróżne, wózki dziecięce krajowe i zagran.

## Centrala Mebli

właśc. F. Kurpierz

Król. Huta, ul. Wolności 24

Telefon 514 Telefon 514

## M. Hadryan

Król. Huta, ulica Wolności 18 - Telefon Nr. 1172

Największy skład kapeluszy, bielizny, krawatów i wszelk. artykułów męskich. Czapki i odznaki dla wszelkich towarzystw, szkół, powstańców oraz wojska. Ceny najprzystępniejsze

## DOM TOWAROWY

A. Przybylski

Król. Huta, ulica Wolności 13

Na składzie wszelkie towary Konfekcja męska, dziecięca, obuwie wszelkiego rodzaju. Ceny przystępne

## Fr. Moj

Królewska Huta,  
Wolności 47 Telefon 12-99

Największa chrześcijańska kolektura na Górnym Śląsku

Losy zawsze do nabycia.

## Wojciech Samarzewski

Król. Huta, ul. Wolności 76

poleca

wszelk. przybory krawieckie podszewki i sukna Bielskie.

Najtańsze źródło zakupu.

Pierwszorzędne krawiectwo

## Malik i Gorzawski

Pierwszorz. pracownia krawiecka

Rybnik, Marsz. Piłsudskiego 14

Wykonanie najlepsz. garderoby dla pań i panów na miarę. Największy wybór w materiałach kraj. i zagran. Pierwsz. wykonanie według najnowszych żurnali. Wielki wybór gotowej garderoby dla panów i chłopców

Na Wystawie Rzemieślniczej w Rybniku nagrodzony srebrnym medalem

## Bracia Jojko

Skład i fabryka mebli oraz wyrobów tapicerskich

Poleca meble za gotówkę i na spłaty Rybnik, Sobieskiego 8, Tel. 1648

Dostawa samochodem do domu

Nie odwiedź żyda w lecie, aby nie napuścić mu much — ani w zimie, aby nie napuścić mu zimna